

**Sygn. akt:** III U 838/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

Przewodniczący:	SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Przemysław Dudziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2015r. w O.

**sprawy z odwołania J. G.**

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

**na skutek odwołania J. G.**

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 27.08.2014r. **znak** (...)

**orzeka:**

oddala odwołanie

## UZASADNIENIE

W dniu 5.08.2014r. J. G. złożył w ZUS wniosek o ustalenie uprawnień do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Po rozpoznaniu tego wniosku decyzją z dnia 27.08.2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił J. G. prawa do tego świadczenia uznając, iż nie udowodnił on wymaganego 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Decyzję powyższą J. G. zaskarżył, wnosząc od niej odwołanie. W odwołaniu wskazał, że wnosi o zmianę decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury, gdyż przepracował w szczególnych warunkach ponad 15 lat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że J. G. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się ponad 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

## **Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:**

Odwołanie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą do ubiegania się przez odwołującego o prawo do emerytury jest art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), gdyż urodził się on 19.08.1954r. Zgodnie z tymi przepisami prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25 - letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Na okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach odwołujący nie złożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a jedynie ogóle świadectwo pracy datowane na 20.08.1990r., z którego wynika, że był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w D. z/s w T. od 01.10.1969r. do 20.08.1990r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach piekarza, a następnie magazyniera artykułów masowych.

Wobec odmowy zaliczenia przez ZUS do okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia odwołującego w (...) w D. z/s w T., zasadniczą kwestią wymagająca przesądzenia w przedmiotowej sprawie było ustalenie czy rzeczywisty charakter zatrudnienia odwołującego i wykonywane przez niego w spornym okresie obowiązki pozwalają na zakwalifikowanie ich jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w rozumieniu cyt. wyżej przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983r.

Na powyższe okoliczności Sąd przesłuchał świadków oraz odwołującego w charakterze strony, przeprowadził też dowód z opinii biegłego z zakresu BHP oraz dowód z dokumentów z akt osobowych odwołującego za sporny okres zatrudnienia.

Świadek J. M. podał, że pracował z odwołującym w GS w T.. Zeznał, że J. G. pracował najpierw w piekarni, a potem w magazynie w M.. Pracował jako piekarz, na początku jako pracownik młodociany. Po skończeniu szkoły kontynuował pracę w (...). Pracował przy produkcji pieczywa. Świadek przyznał, że charakter zatrudnienia odwołującego zmienił się po tym, jak się ożenił. Wtedy objął stanowisko magazyniera w M.. Były tam nawozy, pasze, węgiel i skup zboża. Świadek zeznał, że J. G. zajmował się przyjmowaniem i wydawaniem towarów z magazynu. Podał, że najczęściej w magazynie było nawozów. Były to nawozy sztuczne, workowane ale również luzem. Brał też udział przy pracach związanych z załadowaniem nawozów. Przyjmował też i wydawał pasze i zboże.

Świadek I. N., która pełniła funkcję Prezesa Zarządu (...) w T., zeznała, że pracowała razem z odwołującym od 1973r. J. G. zaczął pracować wcześniej. Początkowo pracował jako piekarz, bezpośrednio przy produkcji pieczywa. Następnie przeszedł do pracy na magazyn, gdzie były nawozy workowane, pyliste oraz pasze workowane. Świadek podała, że w magazynie odwołujący zajmował się wydawaniem nawozów, pasz i ich przyjmowaniem. W magazynach były różne koncentraty paszowe, węgiel, eternit, złom.

Świadek C. P., który również pracował z odwołującym w piekarni (...) w T., podał, że J. G. początkowo pracował jako uczeń i pomagał przy produkcji pieczywa. Po ukończeniu szkoły pracował przy produkcji pieczywa głównie jako piecowy. Jako piekarz pracował do około 1978r. a potem przeszedł do pracy jako magazynier. Podał, że był to magazyn

nawozów sztucznych, był tam też eternit. Świadek przyznał jednak, że nie wie, co dokładnie robił tam odwołujący, bo z nim wówczas nie pracował.

Podobnej treści zeznania złożył świadek R. J., który potwierdził, że odwołujący pracował najpierw jako uczeń, a potem po szkole jako piekarz w (...) w T.. Pracował bezpośrednio na produkcji przy produkcji pieczywa. Również ten świadek przyznał, że J. G., po tym jak się ożenił, odszedł do innej pracy do magazynu, gdzie znajdowały się nawozy sztuczne. Czym dokładnie odwołujący zajmował się w magazynie świadek nie wiedział.

Zeznania świadków korespondują zasadniczo z zeznaniami odwołującego, który przesłuchany w charakterze strony zeznał, że w piekarni pracował bezpośrednio przy produkcji pieczywa jako ciastowy, był też pomocnikiem piecowego. Z dniem 07.08.1978r. przeszedł do pracy jako magazynier artykułów masowych. W magazynie znajdowały się nawozy sztuczne. Zeznał, że zajmował się przyjmowaniem, wydawaniem eternitu, prowadził skup zboża, skupował złom, akumulatory, tzw. surowce wtórne. Jego głównym zajęciem była praca przy nawozach sztucznych. Jego praca polegała na rozładunku, potem na ogarnięciu wszystkiego, musiał wszystko workować. Miał codziennie krwotok z nosa. W okresie żniw przyjmował zboże, musiał je przesypywać. Później musiał wszystko załadować i przewieźć na główny magazyn.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i odwołującego w przedmiocie charakteru pracy J. G. w spornych okresach, nie znajdując żadnych podstaw by kwestionować ich szczerość i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. Świadkowie są osobami obcymi dla odwołującego. Nie mają żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość. Świadkowie pracowali razem z J. G., zatem posiadali wiedzę w przedmiocie charakteru jego pracy w spornych okresach.

Z dowodów z dokumentów z akt osobowych wynika, że w dniu 01.09.1969r. odwołujący zawarł umowę o naukę zawodu w celu nauki zawodu piekarza na okres do 30.06.1972r. W angażu z dnia 26.09.1972r. stanowisko pracy odwołującego określono jako „piekarz”, a w angażu z 24.11.1973r. „ciastowy”. W angażu z 31.07.1976r. stanowisko odwołującego określono znów jako „piekarz”. Z dniem 07.08.1978r. powierzono odwołującemu obowiązki „magazyniera artykułów masowych w M.”. W angażu z dnia 28.10.1978r. stanowisko odwołującego określono jako „magazynier skupu ziemiopłodów i złomu”, w angażu z 6.09.1979r. „referent skupu złomu”, a w kolejnych angażach „magazynier skupu”, „magazynier”, „kierownik magazynier”, „magazynier w M.”. W aktach znajdują też dokumenty potwierdzające wypłatę dodatku za prowadzenie magazynu nawozów sztucznych i pasz i magazynu nawozów workowanych i pasz.

Powyższe dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż korespondowały z dowodami osobowymi.

Reasumując Sąd uznał, że nie może być wątpliwości zasadność zaliczenia odwołującemu do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu od 1.07.1972r. do 06.08.1978 roku (tj. 6 lat, 1 miesiąc i 6 dni). W tym okresie odwołujący wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A dział X poz. 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku tj. prace przy wypieku pieczywa.

W przekonaniu Sądu Okręgowego okres zatrudnienia odwołującego w ramach nauki zawodu nie pozwala na przyjęcie, że okres ten był pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu cytowanych wyżej przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie w pełni pogląd wyrażony w omawianej materii przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym okres nauki zawodu odbywanej przed dniem 1 stycznia 1975r. w ramach umowy zawartej na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy jest w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych okresem zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Nie jest to jednak wystarczające do uznania tych okresów za okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) (wyrok z dnia 22 sierpnia 2012 r., I UK

130/12 -LEX nr 1265553). Odwołujący w okresie od 1.09.1969r. do 30.06.1972r łączył naukę z pracą, stąd co oczywiste, nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu uwzględnieniu do stażu pracy w szczególnych warunkach podlegał natomiast okres odbywania służby wojskowej od 26.04.1974r. do 15.04.1976r., gdyż bezpośrednio przed powołaniem do wojska, jak też bezpośrednio po zakończeniu służby wojskowej odwołujący pracował w warunkach szczególnych jako piekarz. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko odwołującego. Jak wynika z ugruntowanego już aktualnie orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, okres zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do zatrudnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.01.2014r., III AUa 422/13, wyrok Sądu Najwyższego z 17.05.2012r., I UK 3999/11, LEX nr 1211140). Stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiocie zaliczenia okresu służby wojskowej jako okresu pracy w szczególnych warunkach jest ugruntowane i ostatecznie potwierdzone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16.10.2013r., II UZP 6/13, LEX.

Z uwagi na specyficzny charakter pracy odwołującego w okresie od 07.08.1978r. do 20.08.1990r. uznając, iż sprawa wymaga wiadomości specjalnych z zakresu BHP, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu BHP I. M., którą zobowiązał do wypowiedzenia się w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie czy charakter pracy odwołującego w spornym okresie zatrudnienia J. G. od 07.08.1978r. do 20.08.1990r. pozwala na zakwalifikowanie jej jako pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Biegła z zakresu BHP, w wydanej opinii, biorąc pod uwagę całościowy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy oraz obowiązujące przepisy uznała, że w jej ocenie, praca wykonywana przez odwołującego J. G. w okresie zatrudnienia od 07.08.1978r. do 20.08.1990r. w Gminnej Spółdzielni (...) w T. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Biegła wskazała, że praca odwołującego w spornym okresie polegała głównie na przyjmowaniu na plac składowy nawozów sztucznych w postaci workowanej lub luzem oraz ich wydawaniem rolnikom. Odwołującemu w tym okresie powierzono obowiązki magazyniera skupu, magazyniera magazynu artykułów masowych, kierownika magazynu. W oparciu o listy plac biegła ustaliła, iż odwołujący otrzymywał także wynagrodzenie za kontraktowanie zwierząt. J. G. zajmował się dodatkowo w okresie październik - listopad skupem ziemniaków, w okresie zniw – zbóż, a przez cały rok skupem złomu. Biegła podniosła, że z akt osobowych wynika też, iż z dniem 01.01.1983 r. przyznano odwołującemu dodatek miesięczny za prowadzenie magazynu nawozów sztucznych i pasz. Odwołujący prowadził sprzedaż nawozów sztucznych, pasz odbiorcom indywidualnym, którzy przyjeżdżali na plac składowy własnym transportem dokonując załadunku także we własnym zakresie.

W ocenie biegłej, nie ma podstaw do zakwalifikowania pracy świadczonej przez odwołującego do branży przemysłu chemicznego.

Odwołujący w spornym okresie był pracownikiem Gminnej Spółdzielni (...) w T., która jako rolnicza spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu zajmowała się sprzedażą nawozów sztucznych, materiałów budowlanych typu eternit, skupem złomu, ziemniaków w okresie październik-listopad i zbóż w czasie zniw. Spółdzielnia ta nie zajmowała się produkcją nawozów ani przetwórstwem chemicznym. Zatem, zdaniem biegłej nie można uznać, że praca magazyniera nawozów sztucznych, pasz, ziemniaków, eternitu, złomu w Gminnej Spółdzielni (...) jest pracą na skalę przemysłową przy produkcji lub przetwórstwie pewnych szkodliwych materiałów, zatem nie może być zakwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach wymieniona w dziale IV chemii pod pozycją 40 wyżej wymienionego rozporządzenia.

W ocenie biegłej, nieproporcjonalnie większe jest narażenie pracownika zatrudnionego w przemyśle w chemii przy pracach magazynowych, załadunkowych, rozładunkowych, transporcie oraz konfekcjonowaniu surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, niż pracownika zatrudnionego jako magazynier w Gminnej Spółdzielni zajmującego się jedynie ważeniem materiałów pylistych

tj. nawozy sztuczne (w przypadku gdy nie były workowane), zbóż. Odwołujący nie był zatrudniony w zakładach chemicznych, produkujących lub przetwarzających w skali przemysłowej dane składniki, tylko był pracownikiem spółdzielni produkcyjno - handlowo-usługowej w rolnictwie, która zajmowała się magazynowaniem zakupionych nawozów sztucznych, zbóż, ziemniaków, złomu, eternitu. Nawozy sztuczne, pasze, eternit były odsprzedawane rolnikom.

Odwołujący J. G. w piśmie z dnia 2.02.2015 roku wniósł o powołanie innego biegłego z zakresu BHP podnosząc, iż nie zgadza się opinią biegłej I. M. oraz wnosząc o dopuszczenie dowodu z zeznań kolejnego świadka. Powyższe wnioski podtrzymał też na rozprawie w dniu 19.02.2015 roku.

Sąd powyższe wnioski odwołującego w oparciu o art. 217 § 3 k.p.c. oddalił, uznając, że sporne okoliczności zostały już wyjaśnione. W przekonaniu Sądu odwołujący nie wskazał konkretnych argumentów, które mogłyby uzasadnić stanowisko, że istniała obiektywnie potrzeba skorzystania z opinii kolejnego biegłego. Wskazać należy, że samo niezadowolenie strony z dotychczas wydanej opinii, bez wskazania konkretnych i przekonujących argumentów, podważających miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddających w wątpliwość, nie może zdaniem Sądu decydować o zasadności dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Wskazać należy, że zarówno doktryna, jak i orzecznictwo stoją na stanowisku, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide wyrok SN z 4 sierpnia 1999 r, I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 479). Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie, potrzeby powołania kolejnego biegłego, nie widział.

Sąd podzielił w pełni wywody i wnioski opinii biegłej z zakresu BHP I. M.. Opinia ta jest spójna, logiczna, a ponadto znajduje oparcie zarówno w dokumentach z akt osobowych, które nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności, jak też dowodach osobowych w postaci zeznań świadków, jak też samego odwołującego w przedmiocie charakteru jego pracy w spornym okresie. Odnośnie kwestii kontaktu ubezpieczonego z azbestem w magazynie, stwierdzić należy, że odwołujący nie wykazał, by miał z nim kontakt w czystej postaci. W trakcie sprzedaży eternitu nie był narażony na włókna azbestu. Jak słusznie zauważyła biegła sądowa azbest staje się zagrożeniem dla zdrowia, gdy dojdzie do korozji lub jakiegokolwiek uszkodzenia wyrobów zawierających azbest (łamanie, kruszenie, cięcie i każda inna obróbka), kiedy to uwalniają się włókna do powietrza i powstaje możliwość wdychania ich do płuc. Azbest dobrze zabezpieczony i nieuszkodzony nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. Ubezpieczony nie wykazał, że jako magazynier wydawał wyłącznie potłuczone płyty eternitu. Sąd w pełni podziela też stanowisko biegłej, zgodnie z którym nie ma podstaw do zakwalifikowania pracy świadczonej przez odwołującego do branży przemysłu chemicznego. Spółdzielnia, w której odwołujący pracował nie zajmowała się produkcją nawozów ani przetwórstwem chemicznym. Zgodzić się należy z biegłą, że nieproporcjonalnie większe jest narażenie pracownika zatrudnionego w przemyśle w chemii przy pracach magazynowych, załadunkowych, rozładunkowych, transporcie oraz konfekcjonowaniu surowców, półproduktów i wyrobów gotowych – pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, niż pracownika zatrudnionego, tak jak odwołujący jako magazynier w Gminnej Spółdzielni (...). W judykaturze przyjmuje się, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Podzielając te poglądy zaznaczyć należy, że najistotniejszą rzeczą jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09 i I UK 24/09; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12; niepublikowane).

Reasumując powyższe Sąd uznał, że odwołujący nie udowodnił wymaganego 15- letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, przez co nie spełnia warunków do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury w oparciu o cytowane wyżej przepisy. Zaskarżona decyzja ZUS z dnia 27.08.2014r. odmawiająca przyznania odwołującemu prawa do emerytury jest więc słuszna i odpowiada prawu.

Z tych względów Sąd uznając, iż odwołanie J. G. nie zasługuje na uwzględnienie, w oparciu o art. 477<sup>14</sup>§ 1 k.p.c. oddalił to odwołanie.